Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 185.
Telefon Administracyi nr. 1201.

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

**Ceny prenumeraty:**
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie | 2 K 50 h. | z dwukrotną | 3 K — h. |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | wysyłką | 9 „ — „ |
| rocznie | 30 „ — „ | pocztową | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 433. Lwów, sobota 17. grudnia 1911. Rok 1.

# Ostatnie wiadomości

## Sprawy wewnętrzne.

### Przed feryami świątecznemi.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Wiedeń**, 16. grudnia.

Sesya przedświąteczna dobiega końca. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego, wzięła Izba pod obrady wnioski komisyi kolejowej. Ze względu na powszechne życzenie, aby w przyszłym tygodniu odbyło się jak najmniej posiedzeń, odstąpiono od uświęconego zwyczaju nieodbywania sobotnich posiedzeń plenarnych i także dzisiejszy dzień poświęcono obradom.

Dziś ukończy się dyskusya nad referatem komisyi kolejowej, poczem ma się rozpocząć pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych. Wobec tego, prawdopodobnie w środę lub czwartek następnego tygodnia, rozpoczną się ferye świąteczne Izby.

Izba panów odbędzie posiedzenie w środę.

O załatwieniu przedłożeń urzędniczych przed świętami oczywiście niema mowy, bo właśnie co do dwóch głównych punktów, mianowicie co do awansu czasowego i podziału urzędników na 5 grup nie przyszło jeszcze do porozumienia między stronnictwami a rządem, który oświadcza, że ze względów finansowych nie może czynić zadość życzeniom komisyi dla spraw urzędniczych. Dyferencya między sumą, żądaną przez komisyę, a sumą zaofiarowaną przez rząd na cele urzędnicze, wynosi 1,200.000 koron. Toteż wczoraj panował dość nerwowy nastrój. Dyskusyi nie ukończono, a dziś ma ona dalej być kontynuowaną.

Dzienniki dziś z zadowoleniem podnoszą fakt, że prowizoryum budżetowe zostało załatwione, wskazują jednak zarazem na ociężałość parlamentu austryackiego, na dowód czego przytaczają, że parlament angielski w czasie nie o wiele dłuższym, niż ten, którego potrzebował parlament austryacki na załatwienie prowizoryum budżetowego, uporał się z ogromnym kompleksem ustaw o ubezpieczeniu społecznem dla 18 milionów ludzi!

Dalej zwracają gazety uwagę na wczorajsze głosowanie, przy którem Czesi po raz pierwszy od całego szeregu lat głosowali za budżetem. Przez sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe uzyskał rząd dużo czasu do przygotowania przedłożeń podatkowych i załatwienia kwestyi reform wojskowych.

Kwestya ta wysunęła się znów na czoło zagadnień politycznych monarchii austro-węgierskiej. Z Budapesztu donoszą, że rząd węgierski po upływie terminu zawieszenia broni nie będzie więcej w tej sprawie prowadził rokowań z opozycyą, lecz na nowo podejmie energiczną walkę ze stronnictwami opozycyjnemi.

---

#### Wizyta ministrów austryackich w Budapeszcie.

**Wiedeń** (Tel. wł.). Jutro wyjadą ministrowie hr. Stürgkh, Rössler, Forster i Zaleski do Budapesztu, aby tam złożyć gabinetowi węgierskiemu tradycyjną pierwszą wizytę. Minister rolnictwa nie może z powodu niedyspozycyi wziąć udziału w tej podróży.

Przy tej sposobności ministrowie austryaccy odbędą z ministrami węgierskimi konferencyę w sprawie rokowań mięsnych, które niebawem mają być znów podjęte. Zdaje się, że tym razem sprawa dowozu mięsa będzie odrębnie traktowana bez wszelkiego związku z kwestyą ewentualnych rekompensat dla Węgier. Z okazyi bytności austr. ministra kolei w Budapeszcie poruszona także będzie kwestya budowy kolei dalmatyńskich i nowych połączeń na linii Koszyce-Bogumin.

#### Miasto Wiedeń a Rada kolejowa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj przyjął prezydent ministrów hr. Stürgkh deputacyę miasta Wiednia, prowadzoną przez burmistrza dr. Neumayera w sprawie ostatniej uchwały Rady kolejowej, dotyczącej nowego podziału linii kolei północno-zachodniej (Nordwestbahn) i stworzenia kilku nowych dyrekcyi państwowych. Prezydent ministrów oświadczył deputacyi w obecności ministrów handlu i kolei, że rząd w całej tej sprawie zajmie stanowisko podyktowane jedynie względami czysto rzeczowymi, przyczem oczywiście postara się nie zaniedbać potrzeb miasta Wiednia.

— —

### Rozpoczęcie budowy kanału galicyjskiego.

**Kraków.** (Tel. wł.) Rozpoczęcie robot około budowy kanału galicyjskiego nastąpi dnia 27 bm. w Brzeźnicy między Skawiną a Zatorem. Z Krakowa odejdzie do Brzeźnicy osobny pociąg, którym udadzą się na miejsce ministrowie: Długosz, Zaleski i Trnka i wielu dygnitarzy, oraz przedstawiciele prasy tak z Krakowa, jak i ze Lwowa.

### Wybory do sejmu chorwackiego.

**Zagrzeb.** (Tel. wł.) Przy wczorajszych wyborach wybrano ogółem 18 członków stronnictwa rządowego, 18 posłów koalicyi, 10 stronnictwa prawa (Rechtspartei) i 3 stronnictwa chłopskiego. W 10 okręgach konieczny jest wybór ściślejszy. W 3 okręgach zostały wybory zasuspendowane. Opozycyjne gazety uskarżają się na to, że rząd postępuje zupełnie nieprawidłowo i w wielu okręgach bez najmniejszej przyczyny zasuspendował akt wyborczy. Nawet przy wyborze bana przyszło do rozmaitych nieprawidłowości.

---

## Sprawy zagraniczne.

### Przesilenie gabinetowe we Francyi.

**Paryż.** (Tel. wł.) Powszechnie panuje przekonanie, że minister spraw zagranicznych de Selves zamyśla po ukończeniu dyskusyi marokkańskiej w senacie usunąć się ze stanowiska swego. Za następcę jego uważają Millerand, którego onegdajszą mowę komentują jako mowę programową przyszłego ministra spraw zagranicznych. Prezydent ministrów Caillaux miał się już z Millerandem, który był dawniej jego przeciwnikiem, pogodzić tak, że mógłby nastąpić ewentualna rekonstrukcya bez ustąpienia prezydenta ministrów. Twierdzą zresztą, że także Delcassé i Messimy, jako niedość popularni zostaną z gabinetu usunięci.

— —

### Proklamacya republiki w Chinach.

**Paryż.** (Tel. wł.) „New-Jork-Herald“ donosi z Szangaju, że przywódcy rewolucyonistów uchwalili w sobotę ogłosić rzeczpospolitą. Dr. Sunjatsen jako prezydent ma stanąć na czele republiki, której stolicą będzie Nankin. Ponieważ rewolucyoniści doszli do przekonania, że pertraktacye z rządem nie doprowadzą do pokojowego załatwienia o ile Juan-Szi-Kaj starać się będzie i nadal o utrzymanie monarchii, przeto rozpoczynają oni przygotowania do zbrojnego napadu na Pekin. Z Pekinu udali się już urzędnicy republikańscy do Nankinu celem rozpoczęcia służby.

— —

#### „Nowoje Wremia“ w strachu.

**Petersburg** (Tel. wł.). „Now. Wremia“, omawiając dziś akcyę w Galicyi i konfiskatę ostatnią „Przykarp. Rusi“ podkreśla, że pozosta-

**Numer dzisiejszy obejmuje 16 stronic druku.**

łych 8 wierszy wskazuje na to, że w całej Galicyi urządza się nagonkę na moskalofilów. Następnie odbywa się wiece, na których wprost wzywa się Austryę do czynnej akcyi przeciw Rosyi. Polacy wcale się tem nie kryją, owszem dość głośno to stwierdzają. W numerze ostatnim „Krytyki“ wzywa publicysta Studnicki Polaków do czynnego oporu przeciw czwartemu rozbiorowi Polski i grozi stworzeniem z Chełmszczyzny nowego rodzaju Macedonii. Polacy przygotowują się do obrony nie na żarty.

---

## Po gubernii chełmskiej — gubernia suwalska!

**Petersburg.** (Tel. wł.) Niejaki Tołstoj na posiedzeniu petersb. Tow. słowiańskiego podniósł projekt, aby rząd po wyodrębnieniu Chełmszczyzny zajął się sprawą odłączenia z Królestwa polsk. gubernii suwalskiej, jako wyłącznie prawie przez Litwinów zamieszkałej. Projekt podnosi, że Litwini już przed 6 laty żądali wyodrębnienia tej gubernii, wówczas jednak ze względów taktycznych nie wprowadzono go w życie. Praktyka wykazuje jednak, że ruch narodowościowy wśród Litwinów ciągle się wzmaga i to najwięcej w gubernii suwalskiej, również, że Polacy temu ruchowi sprzyjają.

Takie stosunki wytworzyły podwójną politykę rządu względem Litwinów na Litwie i w Królestwie Polskiem.

Z tego względu autor żąda, aby Litwinów w guberni suwalskiej odosobniono od Polaków, aby rząd stosował do Litwinów jednolitą politykę.

# Z kraju.

## Bandycki napad na stacyę kolejową.

**Stanisławów.** (Tel. wł.) W nocy z 12. na 13. bm. o godzinie 2-giej napadli nieznani bandyci na stacyę kolejową Chodaczków Wielki na linii Stryj—Tarnopol. Otworzywszy zapomocą wytrychów drzwi urzędu ruchu, rozbili bandyci kasę i zabrali z niej 400 kor. Bandyci spodziewali się widocznie większego łupu, bo szukali pieniędzy, które naczelnik stacyi Szaliy wygrał był w miesiącu sierpniu w kwocie 45.000 kor. na loteryi państwowej. P. Szalfy schował jednakowoż swoje pieniądze w miejscu bezpieczniejszem, mimo, że doszedł do nich w sposób dość łatwy. Wygrał bowiem los, zakupiony w trafice w Tarnopolu za kilka koron.

W biurze, w którem znajdowała się kasa, połamali bandyci strzelbę nabitą, która się tam znajdowała. Oprócz tego zabrali jeszcze futro Naczelnik przez cały czas nic nie słyszał. Jest-to już drugi napad na tę stacyę. Dotychczas nie zdołano sprawców schwytać.

# Różne.

### Aresztowanie Ferdynanda Bonna.

**Berlin.** (Tel. wł.) Na żądanie władz monachijskich przyaresztowała wczoraj policya berlińska aktora Ferdynanda Bonna, który już kilkakrotnie nie jawił się na rozprawie w procesie z intendantem Bossartem.

Bonna przyaresztowano w teatrze Fryderyka Wilhelma, w którym występuje obecnie w gościnie. Przyaresztowanie nastąpiło krótko przed rozpoczęciem przedstawienia.

### Rozpaczliwe położenie okrętu „Delhi“.

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Gibraltaru telegrafują: Okręt „Delhi“ znajduje się w tak krytycznem położeniu, że niema nadziei uratowania go. W ciągu wczorajszego dnia wysadzono na ląd resztę pasażerów z wyjątkiem dwóch, mianowicie bogatego Amerykanina Tomsona i jego syna. Tomson złamał nogę i nie może z powodu tego opuścić okrętu, a syn jego oświadczył, że raczej utonie wraz z okrętem, niżby miał opuścić chorego ojca. 12 ludzi z załogi, którzy się jeszcze na okręcie znajdują, uda się zapewne dziś wyratować.

Akcyę ratunkową pełnią 3 okręty wojenne angielskie, dwa okręty francuskie i 1 hiszpański.

### Arsenał rewolucyjny.

**Warszawa.** (Tel. wł.) W Zduńskiej Woli żandarmi znaleźli w ziemi zagrzebanych 48 rewolwerów, między nimi 28 brauningów, kilka tysięcy nabojów i znaczną liczbę innej broni.

### Mściwy zbrodniarz.

**Paryż.** (Tel. wł.). W miejscowości Clermont Fernand został przed dwoma tygodniami skazany pewien ogrodnik za obrazę straży i kłusownictwo. Wczoraj zastrzelił on małżonków Mendone i niejakiego Vertiera oraz 17-letniego ich syna z zemsty za to, że w procesie przeciw niemu zeznali. Morderce ujęto w szynku gdy się właśnie upijał.

# Kronika z ostatniej chwili

**„Współczesne prądy w budownictwie miast“.** Na ten temat wygłosi we wtorek dnia 19. bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali muzeum przemysłowego — nadzwyczaj zajmujący a illustrowany projekcyami świetlnemi odczyt — Stanisław Gabryel Żeleński. Z powodu wielkiego zainteresowania, jakie wśród kulturalnej publiczności wzbudził wtorkowy odczyt i licznych w tym kierunku zapytań — Zarząd obu urządzających Towarzystw donosi uprzejmie, że bilety można naprzód nabywać w sklepach WWPanów: Altenberga, Gubrynowicza, Połonieckiego, Starcka i Zalewskiego, którzy ze znaną uprzejmością podjęli się sprzedaży biletów. Ceny biletów: krzesła 1 kor. — wstępy: 50 hl. Dla członków obu Towarzystw, dla PP. Słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki ceny zniżone do połowy.

**Kradzieże z włamaniem** stanowią obecnie stałą rubrykę w kronice policyjnej. Onegdaj znów włamali się nieznani sprawcy do mieszkania słuchacza politechniki Mieczysława Grabowskiego i skradli mu różne przedmioty wartości 100 K.

Wczoraj zaś dokonano kradzieży z włamaniem w mieszkaniu subjekta Jana Borczka w Rynku l. 4. Szczęściem zabrane przedmioty nie przedstawiają wielkiej wartości.

## Położenie na Bałkanie.

Od wybuchu wojny włosko-tureckiej stosunki pomiędzy państwami bałkańskiemi są bardzo naprężone. Każde z tych państw zdaje sobie jasno sprawę z sytuacyi, rozumie, że długo czekaćby należało na tak przyjazną sytuacyę jak obecna, dla zaokrąglenia granic, usunięcia rzeczywistych lub urojonych krzywd, to też niemal każde z tych państw posądza inne o niebezpieczne dlań i godzące na jego całość knowania i alianse. Obecnie takie podejrzenia wzbudza Bułgarya. Sąsiadujące z nią państwa, a zwłaszcza Rumunia podejrzywają ją o zawarcie umowy z Rosyą. Wychodzący w Bukareszcie „Adeverul“ komunikuje o porozumieniu bułgaro-rosyjskiem, jako o fakcie dokonanym i uważa to porozumienie za groźne dla Rumunii.

„Nie możemy pozwolić — pisze „Adeverul“ — by Bułgarya powiększyła swe terytoryum kosztem Turcyi. Jest to kwestya naszego istnienia jako narodu i jako państwa. Mając już jednego takiego sąsiada, jak Rosya, nie możemy zgodzić się na sąsiedztwo jeszcze z jednem państwem słowiańskiem, większem i potężniejszem niż nasze państwo. Tymczasem dla Bułgaryi teraz jest najodpowiedniejszy czas do rozszerzenia swego terytoryum kosztem Turcyi“.

# Sprawozdania giełdowe i towarowe

### Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń**, dnia 15. grudnia 1911. Dziś o godzinie 10·30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·83, Renta majowa 91·13, Węgierska renta koronowa 90·20 Akcye kredytowe 648·25, Kredytowe węg. 849·— —·—, Bank anglo-austr. 328 25 Unionbank 626 50, Bankverein 543·—, Laenderbank 550 00, —·—, Kolej państw. 727 00, Lombardy 109 75, Elbeta —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoń. 000·00 Alpine 858·25, Rima Murany 677·—, Praskie Towarzystwo żelazne ——, Losy tureckie 259·50 Rubla 254·50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92·25 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98·90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92·90, 4-proc listy zast. Banku kraj. 92·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91·95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —·—. Akcye Banku hipot. —·—, Gal. Karp. Tow. naft. —·—, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99·25 Skoda 683 50.

Usposobienie: spokojne.

# Manifest Koła.

**Lwów,** 16. grudnia.

„Słowa nasze niech staną przed światem jako oskarżenie tak głośne i silne, jak wielka jest nasza krzywda...“

— — —

Przed trybunał cywilizowanego świata poszedł wczoraj protest męski i silny, godny i pełen tego dostojeństwa, jakie daje poczucie krzywdy i złączone z nią poczucie wewnętrznej potęgi, umiejącego stać na straży praw swych narodu.

Poszedł ten protest i oskarżenie nie jako nota oficyalna do „gabinetów“, do mocarstw starej, skorrumpowanej Europy, która codziennie daje dowody, że potrafi w strzępy drzeć traktaty i umowy, że czynnikiem, normującym jej międzypaństwowe stosunki jest interes i jeszcze raz interes, a nigdy sprawiedliwość...

Protest poszedł do sumień narodów: oto patrzcie wy, którzy chadzacie po krainach dobrobytu i nowoczesnego postępu, którzy kulturę wieszacie jako szyld swych zmagań i zdobyczy, jeśli nie zżarło się w was w nicość sumienie w gonitwie za powodzeniem codziennej szarzyzny — patrzcie jak się w tem *dorado* kulturalnych urządzeń dokonywa nowy gwałt na polskim narodzie.

Patrzcie i osądźcie.

— — — —

Dobrze się stało, że ten właśnie adres położono na wczorajszym proteście. Nam skarżyć się już nie wolno. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy politycy nasi upełnomocnieni czy też i bez mandatu objeżdżali dwory europejskie, kłaniali się w pas i prosili o pomoc dla... biednej Polski w imię sprawiedliwości.

Rozwiały się w twardej, codziennej walce o każdą piędź ziemi marzenia najzapaleńszych optymistów w tej mierze, od „Europy“ nie dostaniemy i — nie wstydźmy się wyrazu — nei wyżebrzemy niczego! Sprawa polska w naszem jest ręku i tylko w naszem.

— — — —

I dobrze się właśnie stało, że Koło polskie, nasza narodowa na zewnątrz reprezentacya, obliczem swem, jak wódz w przededniu walki, zwróciło się do długich, nieprzejrzanych kohort synów narodu. Przedtem wysyłano do wrogów parlamentarzy i do sojuszników gońców — dziś jesteśmy sami i skupić nam się tylko potrzeba.

„Zachowajcie spokój i wiarę, spokój, który daje siłę i wiarę, która chroni przed zwątpieniem...“ Po długich flankach grzmią surmy bojowe ale nie na lament, grzmią na trwogę dla wroga.

— — —

W decyzyi Koła, czy też komisyi parlamentarnej przeważyły bezwątpienia względy taktyki, nieodłącznej w tak ważnym i odpowiedzialnym kroku. Nie wchodzimy za kulisy tych względów, o szczegółach niewątpliwie dowiemy się w odpowiednim czasie. Oceniamy to orędzie bezpośrednio, jak szeregowcy stojący ze sztykiem w piersi, przyjmują głos wodzów.

W tak doniosłej i poważnej, w tak trudnej i ciężkiej chwili dziejowej Koło milczeć nie mogło.

Szło jednak o to, co i jak Koło ma powiedzieć. Punktem ośrodkowym, który stanowił różnicę zdań w łonie Koła, była kwestya, czy Koło ma wnieść interpelacyę na pełnej Izbie, czy też ogłosić manifest do narodu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwolennikami jednego i drugiego sposobu manifestacyi kierowały jak najszczersze i najgłębsze nczucia i dobra wola dopomożenia sprawie.

Wytrawny, dalekowidzący polityk do kroku swego przykłada miarę realnego efektu.

Kto wie, czy szalę decyzyi nie przeważyło: „nie łudźmy się“ i nie łudźmy szeregów. „Krzywdzie naszej dać wyraz i upomnieć się o prawa narodu potrafimy“, brzmi manifest. Zastępcy Koła w delegacyach zajmą bezwątpienia stanowisko równe męskie i godne, jakie zajęli w manifeście.

O jednej przecie rzeczy zapomnieć się nie godzi. Krok Koła ma znaczenie nietylko manifestacyjne, nie tylko jest wyrazem uczuć, ale powinien być i drogowskazem działania.

W gorączce wiecowej, gdzie nie zawsze rozsądek nakłada wędzidła na zbyt krewkie temperamenty, poczęły się rodzić fantazye. Skutki interpelacyi w Izbie widziano już w odkomenderowaniu 2 korpusów, któreby miały wkroczyć do Rosyi i upomnieć się o nasze prawa.

Manifest mówi krótko i zwięźle: I dobrze się stało, że „sami jesteśmy i w nas siła“.

**Dawid Wechsler**
**fabrykant i właściciel realności**
zmarł w 54 roku życia.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę 17. grudnia o godzinie 11-ej przed południem z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 20, na który wszystkich krewnych i znajomych zaprasza w głębokim smutku pogrążona Rodzina.

# Sprawy zagraniczne.

### Polityka zagraniczna Serbii.

**Belgrad.** (TBK.). Skupczyna prowadziła dyskusyę szczegółową nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Przewodniczący partyi postępowej Stojan Novakowicz wskazał na niemożliwe do utrzymania położenie ludności serbskiej w Turcyi i oświadczył, że ktoś musi stanąć na czele, by położyć kres anarchii w Turcyi.

Prez. min. Milowanowicz wskazuje na konieczność utrzymania rezerwy w postępowaniu ze względu na powagę sytuacyi. Apel państw bałkańskich do Europy byłby niebezpieczny, lepiej jest bowiem, gdy mocarstwa europejskie nie mieszają się do spraw bałkańskich.

Mainkovicz (post.) podnosi, że Serbia nie może się obecnie zwracać ani do Austryi, która jest w bloku politycznym z Niemcami ani też poddawać opiece Petersburga, który w obecnej konstelacyi międzynarodowej mógłby popełnić wobec Serbii ten sam błąd, jaki się wydarzył w okresie przesilenia aneksyjnego. Zadaniem Serbii jsst skłonić Petersburg do zainteresowania się sprawami Serbii, w równej mierze, jak to się udało politykom bułgarskim.

Prez. min. Milovanovicz oświadcza, że obejmuje pełną odpowiedzialność za wydarzenia podczas przesilenia aneksyjnego.

# Z Izby posłów.

### Wniosek nagły pp. Breitera i Reizesa.

**Wiedeń.** (TBK.) Pp. Breiter i Reizes zgłosili w Izbie wniosek nagły w sprawie podjęcia kroków przez austryacko-węgierski urząd spraw zagranicznych u mocarstw, które podpisały akt kongresu wiedeńskiego w r. 1815 celem przestrzegania nietykalności granic Królestwa polskiego zagrożonego obecnie przez rząd rosyjski.

Ponieważ wniosek nosił tylko podpis pp. Breitera i Reizesa prezydent postawił zapytanie co do poparcia. Wniosek otrzymał należytą liczbę podpisów.

### Komisya podatkowa.

**Wiedeń.** (TBK.). Komisya podatkowa przyjęła projekt o ulgach podatkowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z małemi zmianami. Wniosek p. Grossa o wybór podkomitetu, któryby się miał porozumieć z rządem w sprawie podatku domowego, odrzucono, natomiast przyjęto wniosek Povschego, wzywający rząd do przedłożenia projektu o reformie podatku domowego.

### „Kuryer lwowski“ a wszechpolacy.

Tydzień temu wydrukowało „Słowo Polskie“ w telegramie z Wiednia, że na Kole polskiem poseł wszechpolski hr. Skarbek protestował „przeciwko twierdzeniu p. Stapińskiego, że narodowa demokracya zakupiła za 100 tysięcy koron redaktora Dąbskiego“. Wprawdzie żadne inne pismo — a nawet sam organ wszechpolski — rzekomego tego twierdzenia p. Stapińskiego w streszczeniu jego przemówienia nie uwydatniło — ale p. Dąbskiemu wystarczyła owa zręcznie podsunięta mu notateczka, by odrazu wystąpić przeciw p. Stapińskiemu z żądaniem usprawiedliwienia się do 3 dni, bo inaczej będzie go uważać za oszczercę i t. p.

Długie oświadczenie p. Dąbskiego przedrukował krakowski „Kuryer ilustrowany“, na którego łamach (a nie w „Kuryerze lwowskim“) ukazała się teraz następująca odpowiedź p. Stapińskiego:

Wiedeń, 13. grudnia.

Przed dwoma tygodniami p. Głąbiński na zgromadzeniu we Lwowie, a następnie w Kole polskiem hr. Skarbek, usilowali winę agitacyi, podkopującej stanowisko Koła polskiego, przypisać ludowcom. Obydwaj wymienieni posłowie powoływali się na to, iż „ludowiec Dąbski“, obecny na zgromadzeniu VI. okręgu we Lwowie, do uchwał przeciw Kołu polskiemu się przyczynił.





13)

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

# MOCNY CZŁOWIEK.

POWIEŚĆ.

— To pan rzeczywiście wyjeżdża? — pytała z obłędnem przerażenia.

Nic nie odpowiedział.

— Wyjeżdżasz? Jezus Marya, cóż ja wtedy pocznę?

— Co poczniesz? — Górski przystanął i uśmiechnął się. Na ustach jego rozgościł się bezustanny, cichy uśmiech. — Co poczniesz bezemnie? A na co ci ja potrzebny?

To prawda, prawda — powtarzała błędnie te same słowa — na co ja panu potrzena. Wstyd mi teraz, żem się tak przed panem obnażyła — niczem cielesna nagość wobec tej, w jakiej się panu pokazałam. Pan się pyta, na co mi jesteś potrzebny — na co ja tobie byłabym potrzebna — ja, ja... ścierka — wybuchnęła nagle — wiesz, Bilecki ścierką mnie nazywa, jak jest wściekły, a nie wiem dlaczego, jest teraz ustawicznie wściekły.

Górskiego zdjęła nagle bezbrzeżna litość.

— Nie mów już, zapomnij, przecież jeszcze nie wyjechałem, jeszcze kilka godzin... — Wsłuchiwał się uważnie w siebie, ale nic, prócz wielkiej, świętej, wieczystej ciszy.

A może ją wziąć ze sobą? Ale nie! Do tego trzeba samemu dojrzeć — inaczej to paskudztwo... przytem — zawstydził się — razem z kimś obcym — nie, nie! jak mógł coś podobnego pomyśleć.

— To tu! — Otworzył drzwi kawiarni. Wahała się.

— No, czemu nie chcesz wejść?

— Lękam się... pan taki dobry, a ja się do ciebie przyczepiła.

— Jestem ogromnie rad, żem ciebie właśnie spotkał — chodź, bardzo cię proszę.

Górski był nad wyraz uprzejmy.

A ona wciąż jeszcze stała.

— Tu światło — pan mnie tak onieśmielił — ja, ja — dławiła się płaczem.

— Niech mi pani sprawi tę prawdziwą przyjemność i posiedzi ze mną chwilę. Ja potem panią odprowadzę.

— Dokąd? Drżała z lęku i przerażenia.

— Jakto dokąd? do mieszkania pani.

Wyciągnęła ręce, dygotała, jak w febrze, nerwowe, chude jej ręce latały w powietrzu, jak spłoszone jaskółki.

— Nie wrócę — nie wrócę!

— Nie chcesz wrócić — Górski uśmiechnął się dobrodusznie. No to wejdźmy, tam sobie spokojnie pogadamy.

Wziął ją pod ramię, weszli i siedli w pustej prawie kawiarni.

Kazał podać kawy, przypatrywał się teraz uważnie dziewczynie.

Taka młoda, piękna i już tak zniszczona — pomyślał.

I ona mu się przypatrywała — nieznacznie — ukradkiem i czuła się coraz więcej onieśmielona.

— Niech mi pan wybaczy — mówiła cicho — żem się tak do pana dziś przyczepiła.

— Ależ się pani wcale nie przyczepiła...

— Ale — mówiła — jakby nie słyszała Górskiego — gdym pana w tym całym obcym tłumie ujrzała, zupełnie nie wiedziałam, co robię, musiałam za panem iść, coś we mnie głośno krzyczało, że w panu jest mój ratunek...

— Przed czem ja mam panią ratować?

— We mnie jest taka straszna walka. — cała jestem wypełniona wstrętem, obrzydzeniem — chciałabym się wyrwać z tego życia, a nie mogę, jestem bez woli, bez sił... Bilecki mnie doszczętnie zmarnował, wyssał, zatruł mi duszę — czego się czepię, ręce mi opadają, o niczem myśleć nie mogę, bo tak się rozwielmożniło we mnie uczucie upodlenia i zmarnowania, że we mnie już nic, prócz jadu i goryczy...

I tak pomyślałam, że pan, pan jeden ze swoją bezmierną dobrocią... ale to szaleństwo, mnie już nic ratować nie może... mój mózg obłąkany, dusza do cna zatruta...

— Pani go kocha...

(C. d. n.).

Odparłem na to, iż p. Dąbski nie należy do P. S. L., a powoływanie się wszechpolaków na opinię redaktorów „Kuryera Lwowskiego" pp. Dąbskiego i Wysłoucha, jest wprowadzeniem w błąd opinii publicznej, albowiem bliżej obeznanym ze stosunkami, wiadomo już od dawna, iż redaktorzy „Kuryera Lwowskiego" pozostają w zawisłości pieniężnej od wszechpolaków z powodu pożyczki około stu tysięcy koron, udzielonej przez wszechpolski bank posła dr. Adama dla przedsiębiorstwa „Kuryera Lwowskiego". Dosłowny opis odnośnych aktów prawnych drukowany był w „Przyjacielu Ludu" podczas ostatniej akcyi przedwyborczej.

Do tego odnosi się zapewne „oświadczenie" i „wezwanie" p. Dąbskiego w „Kuryerze Lwowskim" z 10 bm.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że „Słowo Polskie" błędnie rzecz przedstawiło, z pewnością rozmyślnie, aby p. Dąbskiego jeszcze gorzej przeciwko mnie usposobić, a w ten sposób zyskać w p. Dąbskim tem żarliwszego pomocnika w walce przeciw P. S. L. Nie podejrzywałem wszechpolaków, aby mieli ofiarować p. Dąbskiemu sto tysięcy koron tytułem przekupstwa, a tem samem nie twierdziłem, aby p. Dąbski za sto tysięcy koron wysługiwał się wszechpolakom. Wiem, że wspólna im nienawiść ku mnie wystarcza, aby p. Dąbski z całej duszy życzył wszechpolakom powodzenia. — *Jan Stapiński.*

Przytaczamy to pismo umyślnie w całości, aby także i Lwów dowiedział się, co piszczy w trawie... hałaśliwego podwórka Kuryerowego. Sam bowiem „Kuryer", cytując część tego pisma, zgrabnie opuścił zarzut zawisłości swojej pieniężnej od wszechpolaków, a ograniczył się na wyrażeniu tylko swego najświętszego oburzenia, nie wspomniawszy ani słówkiem o wszechpolakach i ich banku.

Aby i pod tym względem nie było żadnych luk, trzeba przytoczyć ów zarzut z czerwcowego „Przyjaciela ludu". W artykule „Fronda a wszechpolacy" (nr. 23) przytoczono tam różne fakta, wskazujące na blizkie stosunki obu tych grup politycznych — lwowską publiczność będzie bliżej obchodzić zarzut kompromisu ich wzajemnego przy wyborach do Rady miejskiej za cenę zdobycia jak największej liczby głosów dla dr. Mikołajskiego.

Następnie czytamy tam: „Gdzie więc tkwi źródło tego wszystkiego u frondy?"

Niestety w tym argumencie, z którego ona tak skwapliwie zwykła innym robić zarzuty: w p i e n i ą d z a c h! Gdy zawiodły inne źródła, zwrócono się o pożyczkę do wszechpolaków i dnia 3 kwietnia 1911. dr. A d a m, dyrektor nowego Banku wszechpolskiego hipotecznego, w y p ł a c i ł „K u r y e r o w i" **siedmdziesiąt siedem tysięcy koron**.

Dług ten zaintabulowany został 5 kwietnia pod liczbą 3545 na realności p. Bolesława Wysłoucha przy ul. Chorążczyzny l. 29 i 31.

Brakującą zaś kwotę do stu tysięcy wypełniła pożyczka, dana w tym samym czasie „Kuryerowi" przez dyrekcyę Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu przy ul. Kościuszki.



# KRONIKA

## Protest Związku równouprawnienia kobiet we Lwowie.

„Rząd rosyjski żąda w ultimatum, abyśmy jemu poświęcili swą niepodległość, a uszy ludzi europejskich są głuche na nasz krzyk; czyż wy, kobiety nie przyjdziecie nam z pomocą".

„Stowarzyszenie kobiet perskich".

Odezwa ta kobiet perskich do Angielek wstrząsające wywarła wrażenie u nas — w szeregach uświadomionych kobiet. My, Polki, pomimo olbrzymiej przestrzeni nas dzielącej, bardzo bliskie jesteśmy kobietom tego nieszczęsnego narodu, o kulturze tak dawnej i tak pięknej. Ten sam nóż, który po raz czwarty zawisł nad naszą ojczyzną, krwawy i ostry, choć poszczerbiony, czai się nad Persyą.

C a ł ą s i ł ą n a s z e g o d u c h a p r z e c i w W a s z e j i n a s z e j k r z y w d z i e p r o t e s t u j e m y g o r ą c o, wierząc, iż wejdzie zorza dla wszystkich narodów świata i przyjdzie chwila, kiedy protest nasz rozkazem się stanie i powiedzie ludzkość drogami nowemi.

Dzisiaj ręce nasze jeszcze w okowach i mocy nie mają. lecz myśl nasza już wolna...

**We wszelkich sprawach redakcyjnych należy zwracać się wprost do dra Rogera B a t t a g l i i.**

**Kalendarzyk:**

Dziś w sobotę (16 grudnia): rz.-kat. Adelajdy Gr.-kat. Sofonia pr.

Wschód słońca o godz. 7·17 rano, zachód o godz. 3·23 popołudniu.

**Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.**

W sobotę o godz. 3. popołudniu dla młodzieży szkolnej „Warszawianka", pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego, oraz „Staruszka młoda", komedya w 3 aktach Fr. Bohomolca.

W sobotę o godz. pół do 8 wiecz. po raz II. „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego.

W niedzielę o godz. 3 popoł. „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W niedzielę o pół do 8 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna" operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W poniedziałek po raz III. „Straceńcy", dramat w 4 aktach T. Konczyńskiego.

We wtorek po raz I. w bież. sezonie „Rigoletto", opera w 3 aktach J. Verdiego.

W środę po raz I. „Żywy trup", dramat w 5 akt. Lwa hr. Tołstoja. Abonament nr. 14.

We czwartek „Cavalleria rusticana" opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace" opera w 2 aktach z prolog. Leoncavalla.

W piątek po raz II. „Żywy trup", dramat w 5 akt. Lwa hr. Tołstoja.

W sobotę z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

**Repertuar Teatru Nowego.**

Sobota: „Piaskarz łyczakowski".

Niedziela: „Lwów w nocy" (3 gościnny występ C. Danielewskiego).

Poniedziałek: „Lwów w nocy" (4 gościnny występ C. Danielewskiego).



**O mesyanizmie w literaturze młodej Rosyi** mówić będzie w „Życiu" (Sienkiewicza 9) w poniedziałek 18 b. m. wybitny krytyk literatury rosyjskiej p. Eugeniusz Zagórski, współpracownik wielu pism rosyjskich, jak „Zołotoje Runo", „Russkoj Myśli" i i., a także i polskich („Krytyka", „Sfinks"). Odczyt odbędzie się w języku polskim. Początek o godz. 7·30 wiecz. Ceny miejsc: Krzesło 1 K, miejsce stojące 60 h, dla akademików 40 h, dla członków „Życia" 20 h.

**Wiedeński oddział uniw. lud. im. A. Mickiewicza** zawiadamia, że w niedzielę d. 17 bm. urządza następujące odczyty:

W d z i e l n i c y V (Bräuhausgasse 31, Stow. „Siła") o godz. wpół do 8 wiecz. p. Stanisław Kamocki „O ludzkich rasach, ich pochodzeniu i wzajemnym stosunku" (z cyklu odczyt I). — W d z i e l n i c y X (Altnngerstr. 24) o godz. 10 rano, p. Michał Hulles „O potrzebie reformy pra-

wa małżeńskiego“ (z cyklu odczyt II). — W dzielnicy XX (Wintergasse 29) o godz. 10 rano, p. Irena Izolska „Walka klasowa w rewolucyach europejskich“ (z cyklu odczyt II). — W dzielnicy XXI (Jnmengasse 14) o godz. 4 po poł., p. Z. Goldfinger „Rozwój polityczno-społecznych form Europy“ (z cyklu odczyt I).

**Akademicki Klub Turystyczny.** W sobotę 16 b. m. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Klubu (pl. Kapitulny 2, II p.) wygłosi dr. K. Rouppert odczyt p. t. „Las w górach“. Odczyt będzie urozmaicony demonstracyami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**Spis ludności z r. 1910.** Niemal niespodziewanie pojawiły się na półkach księgarskich „Najważniejsze wyniki spisu ludnośsi i spisu zwierząt domowych, według stanu z końca r. 1910“, zestawione przez dr. Stanisława Kasznicę i dr. Marcina Nadobnika. Według dotychczasowej praktyki, ogłaszała centralna Komisya statystyczna i krajowe Biuro statystyczne cyfry, odnoszące się do wyznania, języka towarzyskiego i emigracyi ludności dopiero w kilka lat po spisie, kiedy były już zwykle przestarzałe. Tym razem prace przygotowawcze do reformy ordynacyi sejmowej skłoniły Wydział krajowy do pospiesznego opublikowania wyników konskrypcyi, mimo znacznego nakładu kosztów i pracy, jakie do tego były potrzebne.

Publikacyą tą wyprzedził Wydział krajowy nietylko centralną komisyę statystyczną, która prawdopodobnie ogłosi ostateczne wyniki spisu dopiero w r. 1913 ale i biura statystyczne innych krajów koronnych. W niemałej mierze zawdzięczac to należy nowemu kierownictwu biura, które po drze Buzku objął znany publicysta dr. Kasznica.

**Z teatru miejskiego** komunikują: W tygodniu przedświątecznym ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie rozgłośny dramat Lwa Tołstoja pt.: „Żywy trup“. Utwór ten, znaleziony w pozostałych po wielkim pisarzu papierach, od kilku miesięcy grany jest na wszystkich scenach rosyjskich a obecnie w przekładach wystawiają go rozmaite sceny europejskie poza granicami Rosyi. — Ostatnio grano: „Żywego trupa“ w wiedeńskim teatrze nadwornym, gdzie dramat Tołstoja osiągnął wielki sukces sceniczny. — Tematu do napisania tego utworu dostarczył Tołstojowi rzeczywisty wypadek, który wydarzył się przed laty w jednem z większych miast rosyjskich i znalazł następnie swój epilog przed trybunałem sądowym. Wypadek ten, którego bohaterem był członek pewnej arystokratycznej rodziny, zrujnowany materyalnie i moralnie skutkiem fatalnego nałogu pijaństwa — przedstawił Tołstoj w szeregu obrazów scenicznych. „Żywy trup“ grany będzie na naszej scenie z p. Adwentowiczem, który w roli bohatera sztuki ma szerokie pole do rozwinięcia silnej gry realistycznej. Główną rolę kobiecą gra pani Bednarzewska.

Premiera pośmiertnego dramatu Tołstoja, której Lwów oczekuje z żywem zainteresowaniem, naznaczona została na środę 20. bm. Abonamentu Nr. 14.

**Reforma ustawy prasowej.** Komisya prasowa Izby posłów uchwaliła wezwać organizacye dziennikarskie, by do 4 tygodni wypowiedziały swe zdanie o projekcie nowej ustawy prasowej. Uchwalono też wezwać ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych do wypowiedzenia swej opinii.

**Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Limanowej z grupy gmin wiejskich rozpisało namiestnictwo na dzień 20 lutego 1912.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

**Partactwa budowlane.** Przed trybunałem orzekającym stanęli wczoraj Józef Sadłowski, majster murarski, kupiec Ozyasz Adam, Samuel Gotteles, handlarz, Salamon Galata i Bazyli Binkowski, oskarżeni o występek przeciw bezpieczeństwu publicznemu (§ 355 u. k.). Rozprawa ta jest echem głośnej katastrofy przy ul. Kopernika, w której ofiarą padł Markus Kessler, który ugodzony w głowę cegłą, spadającą z zdemolowanej kamienicy, zginął na miejscu. Kierownikiem robót przy demolowaniu kamienic tych był osk. J. Sadłowski, inni zaś oskarżeni pociągnięci zostali do odpowiedzialności, jako przedsiębiorcy i dozorujący robót.

Trybunałowi przewodniczy radca Mromliński, oskarża prokurator Socha, bronią adwokat dr. Grek i dr. Pieracki. Jako znawców powołano do rozprawy inż. Schulza J. i Kędzierskiego Zygm.

Przesłuchanych ma być szereg świadków. Rozprawa potrwa dwa dni.

**Zarząd zakładu ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ukonstytuował się na najbliższe dwulecie, wybierając: przewodniczącym dra Aleks. Małaczyńskiego; I. zastępcą przewod. Fr. Rozwadowskiego; II. zast. przew. dra H. Sawczyńskiego; sekretarzem J. Tomickiego; zastępcą sekr. Domazara; członkami wydziału administracyjnego: dra H. Sawczyńskiego, Wł. Rawskiego i St. Chołoniewskiego, a ich zastępcami: dra Ekielskiego, Woźniaka i Pammera; członkami komisyi rewizyjnej: M. Bogdanowicza, K. Brücka i G. Domazara, a ich zastępcami: J. Szopiaka, dr. H. Wiglitzky'ego i Fr. Zajączka; członkami wydziału zawiadowczego funduszem pensyjnym dr. Sawczyńskiego, Wł. Rawskiego i J. Woźniaka.

Załatwiono 101 spraw wypadkowych. Stwierdzono, że od 1 stycznia do 31 października b. r. zakład wypłacił tytułem rent koron 963.125·17; od początku istnienia zakładu kor. 12,432,119·41. Księgę wypadków zgłoszonych (od początku istnienia zakładu) zamknięto numerem 50.301 w dniu 30 listopada br.

Rezolucyę o tworzenie sanatoryów dla chorych gruźlicznych przekazano wydziałowi administracyjnemu. Postanowiono przystąpić do Spółki spoż. dla urzędników z udziałem kor. 15.000, aby umożliwić funkcyonaryuszom zakładu korzystanie z praw członków.

**Artyści krakowscy wobec lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.** Artyści krakowscy, dowiedziawszy się o akcyi, dążącej do zreorganizowania panujących obecnie stosunków w lwowskiem Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, nadsyłają nam komunikat tej treści:

„Brak kontaktu z współczesnym ruchem artystycznym i zbyt nizki poziom wymagań na wystawach lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, sprawił, iż niechętnie decydowaliśmy się na obsyłanie wystaw lwowskich, lub wręcz od nich stroniliśmy. Dlatego z radością witamy akcyę, zmierzającą do uzdrowienia stosunków, pragnąc, by ona sprowadziła taką zmianę warunków, któraby nam umożliwiła branie udziału w wystawach lwowskich.

Teod. Axentowicz (rektor akademii Sztuk Pięknych w Krakowie), F. Bruzdowicz, Olga Boznańska, A. Szyszko-Bohusz, St. Dębicki, Ksaw. Dunikowski, A. Dobrodzicki, E. Dąbrowa-Dąbrowski, St. Filipkiewicz, H. Hochman, I. Januszewski, W. Konieczny, dr. H. Kunzek, E. Kazimirowski, ks. Laszczka, L. Machalski, K. Młodzianowski, Jacek Malczewski, Al. Nowakowski, T. Okoń, St. Podgórski, A. Procajłowicz, W. Rzegociński, L. Stroynowski, M. Samlicki, S. Szygell, B. Serwin, J. Skotnicki, Włodzimierz Tetmajer, K. Wąsowicz, J. Wojnarski, ks. Żelechowski“.

Nie wątpimy, że członkowie obecnej dyrekcyi Tow. Przyj. Sztuk P. we Lwowie zechcą wziąć te słowa pod należytą rozwagę.

**Myśl godna naśladowania.** W licznych większych miastach za granicą jest zwyczaj urządzania tzw. dobroczynnych wystaw gwiazdkowych. Mianowicie, uczenice szkół prywatnych uczęszczanych głównie przez sfery zamożniejsze, własnoręcznie przygotowują podarki, przeznaczone dla ubogiej dziatwy. Wszystkie podarki gromadzi się potem w auli jednej ze szkół, lub w wynajętej specyalnie na ten cel sali i wystawia na widok publiczny. Wystawa taka nie ogranicza się do sakramentalnej „ciepłej odzieży“, która, chociaż potrzebna i konieczna, nie przyczynia się jednak w niczem do ubarwienia smutnych i jednostajnych dni zimowych tej dziatwie, zamkniętej w dusznych ciemnawych i wilgotnych izbach. W poczet podarków wchodzą, przeciwnie i rzeczy zbyteczne na pozór, jak lalki i inne zabawki, sporządzone z prawdziwem upodobaniem, wielkim smakiem i głębokiem zrozumieniem i odczuciem przez dzieci — dla dzieci.

Może i u nas, mimo spóźnionej już pory, w tym roku, dałoby się jeszcze urządzić podobną wystawę, która byłaby przecie dla młodych serduszek ogromną zachętą w przysparzaniu drugim szczęścia i radości. Niech młodzież nasza, obsypywana zazwyczaj na gwiazdkę podarkami, ciepło odziana i nakarmiona do syta, pomyśli o tem, że w dniu wigilii nie wszystkie maleństwa cieszą się choinką, nie wszystkie chłopczyki siadają na nowego konika na biegunach i nie wszystkie dziewczynki przyciskają do serca ze wzruszeniem prześliczną lalkę, ubraną wedle najnowszej mody.

**Apel do kupców.** Koło Pań T. S. L. zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. kupców, aby zechcieli ofiarować ze sprzedaży gwiazdkowej p wien, choćby najmniejszy procent na cele Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej. — Uproszone przez zarząd Koła panie będą chodziły w tych dniach z odznakami po sklepach. Firmy odnośne, jako też wykaz kwot ofiarowanych, jako procent, będą później ogłoszone w dziennikach. Koło Pań liczy zaś na to i wzywa naszą ofiarną i życzliwą Towarzystwu Szkoły Ludowej publiczność, aby robiła świąteczne zakupy tylko w tych sklepach, które będą posiadały afisze, podające procent ze sprzedaży gwiazdkowej na Tow. Szkoły Ludowej.

**Pokątne lichwiarstwo.** Majster szewski Aleksander Kołciów, ojciec kilkorga dzieci, właściciel małego sklepu przy ul. Pułaskiego l. 4 i szczupłej realności na Zamarstynowie, zapragnął na gruncie swym postawić sobie domek. Nie mając potrzebnej gotówki, zwrócił się do dozorcy domu przy ul. Tureckiej l. 2,

Józefa Bilickiego, recte Durnika. o którym na całem „Stryjskiem“ wiadomo, że jest kapitalistą i że u niego pieniędzy jak lodu. Istotnie Durnik posiada 15000 koron majątku, Kołciów więc nie pomylił się w rachubie, tembardziej, że uprzejmy kum wyraził swą gotowość pożyczenia szewcowi potrzebnej gotówki. Procent zdawał się wprawdzie trochę za wysoki, gdyż za 3000 koron odciągnął sobie Durnik procent za $1\frac{1}{2}$ roku z góry w kwocie 1200 koron, ale nie było innego wyjścia. Kołciów zgodził się zatem i rozpoczął budowę domu. Cóż, kiedy, pieniędzy nie starczyło i Kołciów trzykrotnie jeszcze musiał uciekać się do „grzeczności“ dozorcy. Za każdym razem pożyczał od niego po kilkaset koron na weksel, z czego kapitalista odciągał sobie zawsze kilkadziesiąt koron tytułem procentu. Wreszcie Kołciów, omotany już zupełnie siecią lichwiarza, zaczął zastawiać u niego nieliczne kosztowności, jakie znajdowały się w jego posiadaniu, jak zegarki, spinki, a nawet odzież. Potem i kartki zastawniczе znalazły się w posiadaniu Durnika, który wydzierał od szewca niesłychane procenta, zawsze z góry, grożąc, że w przeciwnym razie nie odda zastawionych przedmiotów. Wreszcie nadeszły terminy płatności weksli — Kołciów, który już był doszczętnie zrujnowany, musiał sprzedać dom swój wraz z gruntem. Zrozpaczony, udał się na ekspozyturę policyi przy ul. św. Zofii, gdzie opowiedział wszystkie swe przejścia ajentowi Skoczylasowi.

Przeprowadzona u Durnika natychmiastowa rewizya, podczas której, nawiasem mówiąc, Durnikowie przez dwie godziny trzymali p. Skoczylasa w zamknięciu, podarli na nim płaszcz i poturbowali dotkliwie, wydała nadspodziewane rezultaty. Znaleziono bowiem w mieszkaniu dozorcy liczne kosztowności, pochodzące widocznie z innych „zastawów“, weksle i dokumenta osobiste, skrypty dłużne, oraz 198 koron, które skonfiskowano. Durnika osadzono w areszcie. Będzie on odpowiadał przed sądem za swe praktyki lichwiarskie.

**Teatr Nowy.** Dziś poraz 3-ci „Piaskarz Łyczakowski“ z panem Turskim w roli tytułowej. W niedzielę nowość, nie grana jeszcze na żadnej scenie lwowskiej p. t. „Lwów w nocy“. Wodewil ten urozmaicony jest prześliczną muzyką, śpiewami i tańcami. W akcie II. wprowadza nas autor na wesele podmiejskie na Zamarstynowie. W akcie IV-tym odtańczy p. Adela Sachs „czardasza“ i „cake-walk“. W wodewilu tym wystąpi gościnnie sam autor, prócz niego cały personal Teatru Nowego. W poniedziałek po raz drugi „Lwów w nocy“.

**Dramat za kulisami.** W teatrze niemieckim w Poznaniu po ukończeniu sobotniego przedstawienia usiłowała jedna z aktorek w zamiarze samobójczym przeciąć sobie arterye u ręki. Zraniła się ona jednak tylko nieznacznie, gdyż cały personal teatralny w sam czas przeszkodził wykonaniu zamiaru. Niedoszła samobójczyni targnęła się na życie rzekomo w rozstroju nerwowym.

**Gwiazdka dla palących.** Generalna dyrekcya monopolu tytoniowego obmyśliła szereg nowości na gwiazdkę dla palących. Pojawiły się tedy w pudełkach ozdobnych cygara specyalne po 25 i 50 sztuk, w cenie od 3 kor. 50 hal. do 7 kor.; dalej torebki, zawierające po 5 sztuk „regalitas“, „trabuko“ i „brytanika“ doborowego gatunku w cenie 1 kor., 90 hal. i 80 hal., a wreszcie nowe pudełka „kuba“ i „portoriko“. Projekty zdobnicze wykonał malarz A. Kail. Nowości te sprzedawane są od dnia dzisiejszego.

**Zmarli 15 grudnia 1911:** Szkir Władysław, syn sługi, półtora mies. Massar Anna, uboga, l. 81. Żulichowska Helena, wdowa po właśc. realn., l. 65. Ostrowski Jan, robotnik elektrowni miejskiej, l. 64. Demanowski Emil, rewident c. k. dyrekcyi skarbu, l. 33. Olejarnik Michał, robotnik, l. 23. Tyndyk Stefan, kotlarz c. k. kolei, l. 41. Refcio Włodzimierz, syn zarządcy drukarni, 4 lata. Turalik Anna, b. zajęcia, l. 65. Jaskłowski Zdzisław Aleksander, b. zajęcia, l. 40. Kubuś Proć, syn zarobnika, 4 lata.

## Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

**Teresie F.** Pomada Tortulea służy na wzmocnienie cebulek, jednakowoż używać jej nie zalecam, ponieważ jest tłuszczem, co przy długich włosach stanowi wielką niewygodę. Należy skrapiać głowę Teatralem Tissota przy codziennem rannem czesaniu. Głowy obecnie nie myć wcale, lecz czyścić co dwa tygodnie pudrem Florentine. Wągry w postaci drobnych, czarnych punkcików można usunąć za pomocą wymywania Wągryną, nasączoną na watę, rano przed samem umywaniem się. Dokładny sposób użycia dołączony do artykułu.

**Diana. Stryj.** Raz na zawsze trzeba się wyrzec tłustych kremów do twarzy, gdyż tłuszcze rozluźniają skórę i czynią ją skłonną do fałdowania się; hygienicznie i racyonalnie pielęgnuje cerę krem Abarid, otrzymywany przez wyciśnięcie galaretowatej substancyi z cebulek białej lilii (Lilium candidum), w połączenin z miodem. Abarid wciera się w twarz na noc, a rano myje ciepłą wodą i Otrąbkami abaridowemi, bez mydła.

**J. H. Kraków.** Nikłe formy biustu, bezwarunkowo zaokrągli i zjędrni masażystka Heros. Przy masowaniu biustu, tylko jeden muskuł należy mieć na uwadze, ten, który prowadzi od ramienia w pobliżu pachy, co można dokładnie wyczuć, uniósłszy lewą rękę nad głowę. Przeciw żółtym plamom polecamy Preciozę, która działa łagodnie i nie sprawia zaognienia ani też zapalenia skóry. Najwrażliwsza cera zniesie Preciozę bez szkody dla naskórka.

**Blondynce.** Jasny i trwały kolor daje farba Kallorix. Ręce zaniedbane wydelikatni szybko krem Pate des Prelais-Ponsarda. Krem ten trzeba wetrzeć w mokre ręce natychmiast po umyciu i nałożyć rękawiczki kosmetyczne. Jeżeli chcemy zarazem ręce wybielić, to po wtarciu kremu Pate de Prelats, nim wyschnie, zapudrować pyłkiem Juvenia Cand da. Te zabiegi wypadnie stosować na noc. Do twarzy najstosowniejszym pudrem nieszkodliwym jest Puder Abarid, wyrabiany, jak wszelkie inne, w czterech kolorach.

**Oli.** Bardzo dobrą domieszką do kąpieli jest Bain Balsamique. Ślicznie wygładza i udelikaca skórę płyn Seve de beauté. Chcąc się pozbyć czerwoności nosa, trzeba koniecznie wyrzec się do mycia wody zimnej, myć twarz zawsze wodą ciepłą i stosować środek zwany Eros.

**Radcy Ł.** Tłustą i połyskującą cerę należy myć w wodzie ciepłej Mydłem alkalicznem, lub Perełkami alkalicznemi. Mydło używa się jak zwykle, zaś perełki alkaliczne, nasypane w dowolnej ilości na dłoń, rozrabia się wodą ciepłą i mydląc, naciera skórę; następnie spłókać wodą.

**Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłają za zaliczeniem pocztowem: we Lwowie firma E. PAWŁOWSKI, ul. Akademicka 21 (obok Izby handlowej), w Warszawie Perfection, Szpitalna 10.** 1230



## Kronika krajowa.

**Brody.**

Koncert. W środę dnia 20 bm. zjeżdża z koncertem skrzypek p. Teodor Billig — znany już u nas z kilkakrotnych występów i

ulubieniec muzykalnych Brodów. Jego wyrobiona i subtelna gra wróży powodzenie koncertowi.

Wiec chełmski. W niedzielę 17 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się wielki wiec w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

**Sądowa Wisznia.**

„Gwiazda“. Po kilkuletnich usiłowaniach licznych obywateli tutejszych, udało się w końcu zorganizować i otworzyć stowarzyszenie „Gwiazda“. Otwarcie nastąpiło dnia 10. bm. Na uroczystość tę przybyli delegaci „Gwiazdy“ z Gródka Jagiellońskiego. Po kilku przemówieniach, wygłoszonych w języku polskim i ruskim, wybrano zarząd. Prezesem obrano wiceburmistrza p. Tychanowicsa, a w skład Wydziału weszli pp.: A. Sydor, L. Barczak i Torski.

**Rymanów.**

Wybryki przyrody. Dzienniki przynoszą wiadomości, że w rozmaitych okolicach kraju panują już znaczne mrozy, ba nawet zaspy śnieżne tamują tu i ówdzie komunikacyę, natomiast w tutejszej okolicy szerokiego Beskidu, gdzie zwykle w pierwszych dniach listopada są już znaczne mrozy, a przez zaspy śnieżne zmuszeni są ludzie przebijać tunele, by się wydobyć z pomieszkań, lub tam się dostać — panuje aura jesienna, od kilku dni pada deszcz, a onegdaj zauważono nawet na firmamencie piękną tęczę.

Deszcz ten jest prawdziwie cudownem zrządzeniem Opatrzności, bo wskutek długiej posuchy studnie wyschły, w strumyku górskim ledwie woda się sączy, więc obok wielu innych „nędz“ ludność tutejsza stanęła także wobec widma „nędzy wodnej“, które jednak zniknie — z ożywieniem się studzien i strumyka.

Pożary ciągle jeszcze niepokoją całą okolicę. Po kilku innych sąsiednich miejscowościach srożył się w ubiegłym tygodniu ogień w Haczowie, pochłaniając 8 zagród włościańskich, z których tylko bydło ocalono, w niedzielę znowu wybuchł pożar we wsi Deszniei graniczącej z zakładem zdrojowym. Dzięki szybkiej akcyi ratunkowej, mimo wielkiego wichru, tylko dwa domy padły pastwą płomieni.

## Z Koła polskiego.

(b) Z Wiednia piszą: Na przedostatniem posiedzeniu Koła polskiego, poseł dr. Stesłowicz omówił szereg aktualnych spraw gospodarczych. W pierwszym rzędzie poruszył sprawę uchwalonego już przez komisyę budżetową kredytu 20 milionów koron na telefony. Jak dr. Stesłowicz zaznaczył dziś już pojawiają się po dziennikach wiedeńskich notatki, iż z tych 20 milionów koron 15 milionów przypadnie na Wiedeń, resztę zaś tej kwoty mają pochłonąć Czechy i Morawy. Cóż więc z tej 20 milionowej sumy zostanie dla Galicyi? Mowca zwraca uwagę, iż uchwała odnośnie do owego kredytu na telefony przyszła do skutku dzięki zabiegom dra Kolischera, członka Koła polskiego. Wniosek dra Stesłowicza, aby prezydyum Koła bezzwłocznie zajęło się tą sprawą — uchwalono.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Stesłowicz przedstawił skargi i żażalenia, jakie ustawicznie nadbiegają z powodu niedostatecznego pomieszczenia i wyposażenia urzędu cłowego we Lwowie. Stosunki wymagają w tym kierunku bezzwłocznego zastosowania środków zaradczych, a przecież ministerstwo skarbu mimo, że sprawa ta zalega od lat dwu nic dotychczas nie zrobiło, aby stosunki lwowskiego urzędu cłowego zmienić na lepsze. Pod adresem prezydyum Koła skierował dr. Stesłowicz życzenie, aby i o tej sprawie mającej wagę pierwszorzędną nie zapomniało i wpłynęło na ministerstwo skarbu, by niedostatkom w pomieszczeniu i wyposażeniu wspomnianego urzędu zaradziło.

Z kwestyi, które dr. Stesłowicz w przemówieniu swojem podniósł, bardzo ważną jest sprawa statystyki ruchu towarowego na kolejach państwowych. Mowca żądał jak najszybszego jej zaprowadzenia stosownie do układów z rządem w myśl ustawy krajowej.

W końcu wniósł dr. Stesłowicz, aby co do ustaw podatkowych przeprowadzoną została dyskusya w Kole dość wcześnie, by posłowie polscy mogli odnośnie do nich wypowiedzieć swe zapatrywania i życzenia i aby poznali dokładnie szczegółową treść i znaczenie podatkowych przedłożeń. Sprawa ustaw tych — zdaniem dr. Stesłowicza — jest tak ważna, iż przed powzięciem jakichkolwiek postanowień wymaga jak najdokładniejszego ich rozpatrzenia i omówienia.

Poseł burmistrz Kleski poruszył bardzo ważną kwestyę przeniesienia pewnych miejscowości do wyższej klasy dodatków aktywalnych. Skonstatował, iż od ostatniego ogólnego spisu ludności w najbliższych tygodniach upłynie rok, a cały szereg miejscowości nie został przeniesiony do wyższej klasy dodatków aktywalnych dla urzędników państwowych, chociaż dosięgły one wymaganej w ustawie liczby mieszkańców. Poseł Kleski zaapelował do ministra dla Galicyi Długosza, aby poczynił w najbliższym czasie starania, by sprawę ową załatwiono jeszcze w roku bieżącym i żeby wypłatę przypadających urzędnikom państwowym z tytułu tego kwot — wypłacono za cały rok 1911.

W dalszym ciągu p. Kleski podniósł fakt, że w niektórych miastach równorzędnych co do liczby mieszkańców, panuje rażąca niesprawiedliwość co do wyznaczenia kwaterowego funkcyonaryuszy kolejowych. W Kolomyi w której obowiązuje najwyższy stopień dodatku aktywalnego, kwaterowe kolejarzy jest takie same, jak kwaterowe funkcyonaryuszy kolejowych w Stryju, Jaśle, a nawet Horodence. Mowca i w tej sprawie skierował do ministra dla Galicyi prośbę, by poczynił starania celem jak najrychlejszego usunięcia tej anomalii.

Dalej zwrócił p. Kleski uwagę na program budowy kolei lokalnych w Galicyi i skierował pod adresem czynników miarodajnych w tej sprawie życzenie, aby budowa kolei lokalnej Kołomyja-Kosów-Kuty, która w programie wyłączona jest na ostatniem miejscu, była przeprowadzoną jak najrychlej. Budowy tej kolei w jak najszybszym czasie wymaga koniecznie interes gospodarczy ludności tych okolic, przez które owa kolej pójdzie.

# EKONOMISTA.

## Uznanie fotografii przemysłem rękodzielniczym.

**Rozporządzenie** ministeryalne z dnia 12. grudnia b. r. zaliczyło fotografię do przemysłów rękodzielniczych i tem samem zakończyło prowadzoną od kilku lat przez dwa wrogie obozy walkę. Zwyciężyła strona, która żądała, aby ministerstwo handlu zrobiło użytek z przysługującego mu na mocy ustawy przemysłowej prawa i uznało w drodze rozporządzenia fotografię za przemysł rękodzielniczy.

Uznanie to pociąga za sobą zmianę dotychczasowych stosunków. Dotychczas fotografia była przemysłem wolnym i każdy mógł założyć i utrzymywać przedsiębiorstwo fotograficzne. Z chwilą zaś zaliczenia fotografii do przemysłów rękodzielniczych, każdy, kto zamierza wykonywać ten przemysł, musi wprzód przedłożyć dowód uzdolnienia, to znaczy, w przepisany sposób udowodnić, że uczył się tego przemysłu przynajmniej przez dwa lata, że złożył z pomyślnym wynikiem egzamin czeladniczy, oraz, że co najmniej przez trzy lata pracował w tym zawodzie w charakterze czeladnika.

O uznanie fotografii przemysłem rękodzielniczym walczyli od długiego szeregu lat zawodowi fotografowie, którzy w ten sposób chcą ograniczyć liczbę co raz więcej mnożących się przedsiębiorstw. — Czy w ten sposób osiągną zamierzony cel — nie da się obecnie stwierdzić, w każdym jednak razie w przeciągu najbliższych pięciu lat nie powstanie żaden nowy zakład fotograficzny.

Kwestya zaliczenia fotografii do rzędu przemysłów rękodzielniczych była przez czynniki ustawodawcze po raz pierwszy traktowana w XVII. sesyi Rady państwa przy sposobności obrad nad projektem obecnie obowiązującej ustawy przemysłowej: W dniu 18 czerwca 1906 roku Rada państwa odrzuciła na 418 pełnem posiedzeniu wniosek na uznanie fotografii rękodziełem, uzasadniając swe stanowisko zapatrywaniem, iż uznanie fotografii przemysłem rękodzielniczym odcięłoby fotografię od wiedzy i sztuki, którym to jedynie czynnikom fotografia ma rzekomo zawdzięczać swój rozwój.

Sprawę uznania fotografii rękodziełem poruszył na nowo Związek państwowy stowarzyszeń fotografów w Austryi, który w ubiegłym roku odniósł się do Ministerstwa handlu z prośbą o zaliczenie fotografii w drodze rozporządzenia do przemysłów rękodzielniczych. Wznowienie tej sprawy ze strony zawodowych fotografów wywołało żywą kontragitacyę po stronie tych, którzy pragnęliby utrzymać fotografię i nadal jako przemysł wolny, a więc każdemu dostępny i każdemu dozwolony.

Przeciwnicy uznania fotografii przemysłem rękodzielniczym wywodzili, że fotografia, gdyby była od początku swego istnienia zamknięta w ramach przemysłowej eksploatacyi, nie byłaby nigdy osiągnęła tych wyżyn, na jakich się obecnie znajduje.

Wszystkich wynalazków w dziedzinie fotografii dokonali chemicy, a cechę artystyczną jaką fotografia obecnie posiada, nadali jej nie fotografowie zawodowi, lecz amatorzy i artyści. Gdy fotografia oddaje dziś nieocenione usługi i posiada warunki dalszego rozwoju, należałoby jej tem samem zapewnić i nadal współdziałanie tych czynników, które jej dotąd służyły a nie wykluczać ich i nie zamykać fotografii w ciasnem kole zawodowych wykonawców. Ten sam obóz dowodził, że zapobieżenie powstawaniu nowych zakładów fotograficznych będzie tylko chwilowe i że przyczyny obecnego niepomyślnego stanu tego zawodu należy szukać nie tyle w liczbie przedsiębiorstw, ile w sposobie wzajemnej konkurencyi. Wskazywano na okoliczność, że zakłady fotograficzne dobrze technicznie wyposażone i cieszące się opinią rzeczywiście artystycznych zdjęć, posiadają liczną i dobrą klientelę, natomiast konkurencyę robią sobie jedynie zakłady mniejsze, niedostatecznie technicznie wyposażone i rozporządzające miernym personalem.

W tych ostatnich konkurencya objawia się przez ciągłe obniżanie cen, co pociąga za sobą konieczność jak najtańszej kalkulacyi i najlichszego wykonywania zamówień, co znowu naraża zakład na utratę klienteli i co zatem idzie dochodów.

Niemniej podnoszono, że z ustawowem pojęciem przemysłu rękodzielniczego wiąże się biegłość, której jedynie nabyć można przez wyuczenie się i dłuższe zatrudnienie w przemyśle. W zawodzie jednak fotograficznym nabycie tej biegłości przez naukę nie da się wcale pomyśleć.

I tak cały proces fotografowania odbywa się drogą działania światła i chemikaliów, a rzeczą fotografa jest jedynie przestrzeganie chronologicznego stosowania światła, bądź słonecznego, bądź sztucznego i różnych chemikaliów. Ten porządek stosowania oznaczyła wiedza i żadna biegłość nie może tutaj mieć miejsca ani zastosowania.

Ponadto od zdjęcia wymaga się obecnie cech artystycznych, tem samem więc fotograf musi posiadać indywidualną zdolność, artystyczny smak, wprawne oko — rzeczy, których nauczyć, ani wyuczyć się nie można. Nauka, mająca na celu wyrobienie biegłości, stworzyłaby jedynie szablon.

Walczący o wolność przemysłową fotografii godzili się jedynie na to, aby czysto mechaniczne funkcye, jak wywoływanie, powielanie, retuszowanie, nalepianie itp. uznano za przemysł, wymagający dowodu uzdolnienia.

Niepewność, która ze stron walczących odniesie zwycięstwo, trwała aż do jesieni b. r. Gdy bowiem przyboczna rada przemysłowa oświadczyła się za uznaniem fotografii przemysłem rękodzielniczym, nie ulegało już wątpliwości, że wydanie odnośnego rozporządzenia jest tylko kwestyą czasu.

Rozporządzenie, zaliczające fotografię do przemysłów rękodzielniczych ukazało się też w dniu 12 b. m. i to z mocą obowiązującą od chwili ogłoszenia.

Cechą charakterystyczną tego rozporządzenia jest, że przyznaje ono racyę obu stronom. Przemysłem rękodzielniczym będzie tylko zarobkowe wykonywanie fotografii portretowej, gdy natomiast wszelka inna fotografia pozostanie i nadal przemysłem wolnym.

A więc wolnym przemysłem pozostanie nadal fotografia amatorska, oraz służąca celom sztuki, wiedzy, techniki i leczniczym, niemniej fotografia nawet portretowa, wykonywana w zakładach fabrycznych lub jako część składowa innego przemysłu.

*H. Eile.*

---

Lwów, dnia 16. grudnia 1911.

**Filie „Credit Lyonais“.** Donoszą nam z Petersburga, że bank „Credit Lyonais“ zamierza utworzyć w Rosyi cały szereg filii. Kilka filii przypadnie także na Królestwo polskie, a jedna z większych na Warszawę.

**Pożyczka miasta Pragi.** Z Pragi donoszą nam, że Rada miejska postanowiła zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną na cele komunalne 7 i pół mil. kor.

**Rząd wobec fabrykantów zapałek.** W sferach parlamentarnych krążą pogłoski, że ministerstwo skarbu postanowiło przyjść z pomocą materyalną średnim i małym fabrykom zapałek, ponieważ o jakiemkolwiek odłożeniu zakazu używania fosforu białego z dniem 1 1912 stycznia absolutnie niema mowy.

## Sprawozdania giełdowe i towarowe

### Zboże.

**Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie**

**Lwów, dnia** 16. grudnia **1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.**

Pszenica prima 11·25, do 11·50. **Żyto prima** 9·25 do 9·50. Jęczmień prima 8·50, do 9·—. **Owies pański** prima 9·00, do 9·25. **Kukurudza prima —·—, do —·—.** Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. **Siemię lniane —·—, do —·—. Siemię konopne —·—, do —·—. Tymotka —·—, do —·—. Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—. Koniczyna biała prima** 95·—, **do 100·—. Anyż płaski —·— do —·—, okrągły —·—, do —·—. Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—. Groch pastewny —·—, do —·—. Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·25. Otręby pszenne —·—, do —·— żytne —·—, do —·— Chmiel —·—, do —·—.**

| | Kontyngent | | Nadkontyngent | |
|---|---|---|---|---|
| | od | do | od | do |
| Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych . . . . . . . . . . | | | | |
| loco stacye paritas Husiatyn . . | —·— | —·— | —·— | —·— |
| loco stacye paritas Tarnopol . . | —·— | —·— | —·— | —·— |
| loco stacye paritas Sokal . . . | —·— | —·— | —·— | —·— |
| Z dostawą i oddaniem loco rafineryę Lwów . . . . . | 69·50 | 70·50 | 49·50 | 50·50 |
| Ceny spirytusu za 10.000 litr procent . . . . . . . . | | | | |

Tendencya bardzo silna.

### Zboże.

**Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.**

**Lwów** dnia 16. grudnia **1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów.** Waluta **koronowa. Pszenica gotowa od** 11·80 do 12·—, Żyto **gotowe** 9·50 do **9·70. Owies obroczny gotowy** 7·90 do 8·10. Jęczmień pastewny 7·80 do 8·30. **Jęczmień browarniany** 8·50 **do 10·00. Groch do gotowania 10·— do** 14·—. **Wyka 10·— do** 11.—. **Koniczyna czerwona** 80·— **do 90·—. Koniczyna biała 100·— do** 115·—. **Koniczyna szwedzka 75·— do 85·—. Tymotka** 65— do 75·—.

**Wódka francuska z mentolem**

# „DIANA”



Jest najlepszą wodą do ust!!

**Wszędzie do nabycia.**

Cena: butelki I. K —·50
1537 „ II. K 1·20
„ III. K 2·40

**„DIANA“ Wyrób wódki francuskiej z mentolem „Diana“**
(Stow. z ogr. por.).

**(Diana Franzbranntwein Produktion, G. m. b. H.)**
**Wiedeń I., Renngasse 6.**

## Obwieszczenie.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie członków Kasy kredytowej dla handlu i przemysłu w Tarnopolu stowarz. zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się dnia 24-go grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem w Tarnopolu w biurze Kasy przy ul. Ruskiej l. 4 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) zmiana §§ 6, 8, 14, 17, 38, 52, statutu
2) wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego w § 30 statutu odbędzie się ponowne Nadzwyczajne walne Zgromadzenie dnia 25-go grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków uchwalać będzie.

Tarnopol dnia 14 grudnia 1911.

**Kasa kredytowa dla handlu i przemysłu w Tarnopolu, Stow. zarejestr. z ogr. poręką.**
1829 *Jakób Dawidsohn, Hirsch Chrop.*

---

o Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania o

**KRAJ. FABRYKA FORTEPIANÓW,**

poruszana elektrycznymi motorami

**Stanisław Horszowski i Michał Szkielski, we Lwowie, Ossolińskich l. 10**

poleca: fortepiany i pianina własnego wyrobu, jakoteż firm francuskich i wiedeńskich. Wypożyczalnia fortepianów i pianin. Ceny umiarkowane, warunki przystępne. Fabryka przyjmuje wszelkie naprawy, skórkowania i strojenia pod gwarancyą. Własna sala koncertowa. Dla właścicieli składów fortepianów odpowiedni opust. 1132

---

**ODLEWARNIA ŻELAZA I WARSZTATY MECHANICZNO-ŚLUSARSKIE**

# BRACI SEGALL

**w Zbarażu**

wykonują po cenach konkurencyjnych:

Cylindry do pomp, stojaki, wszelkie roboty w zakres ślusarstwa maszynowego wchodzące. Przeprowadza szybko i tanio: **rekonstrukcyę gorzelń i urządzeń maszynowych.** 1743

## Obwieszczenie!

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. członków Towarzystwa wzajemnych zaliczek w Jarosławiu Spółki zarejestr. z 5-krotną odpowiedzialnością, że gdy zwołane na dzień 14-go grudnia 1911 na godzinę 5-tą popołudniu pierwsze Walne zgromadzenie członków dla braku kompletu wymaganego w § 37 statutu, do skutku nie przyszło, odbędzie się na podstawie przepisu § 37 statutu dnia 24-go grudnia 1911 o o godz. 5-tej popołudniu ponowne nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków w biurze Towarzystwa w Jarosławiu w Rynku z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi;
2) Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 12, 28 lit. g, i 35 lit. j;
3) Ewentualne wnioski członków.

Jarosław, dnia 15 grudnia 1911.

**Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych zaliczek Spółki zarejestr. z 5-krotną odpowiedzialnością w Jarosławiu.**
1828

---

## Łaskawa Pani!

Zanim zakupisz Pani spódnicę, zechciej najłaskawiej zażądać **ilustrowanego katalogu** gratis i franco w najtańszem miejscu zakupu w monarchii, u firmy **L. TRITSCH, WIEDEŃ VII., Neubaugasse 23,** najstarsza specyalna fabryka spódnic damskich od 5 K. począwszy. 1796



**167 Magde**

Bardzo elegancka spódnica gorsetowa z najmodniejszą naszywką z ciemnej angielskiej materyi. **Cena kor. 9·—.**

**189 Paryż.**

**Eleganeka** modna spódnica, doskonale wykończona, z szewiotu kamgarnowego od kor. 14·— wzwyż z pervienne salonowej w kolorze oliwkowym, drap. popielatym, granatowym i czarnym. K. 24·—.

**En gros - en detail.** Skrzętna usługa. Spódnice we wszystkich cenach. Zamówienia według miary. Najnowsze modne kroje. Gdy Pani raz u nas zakupi, zostanie Pani naszą stałą klientką.

---

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe. Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie

**krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych** świeżo otwarta pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, Spółka z ogran. odpowiedzialn.

**we Lwowie, ulica Czarnieckiego 6.**

(wejście w parterze, drugie drzwi w sieni). W każdym czasie do nabycia w wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie **krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.** 1646

---

# „GRUNWALD“

**Towarzystwo współdzielcze dla wyrobów maszynowych i ślusarskich**

**MARYAN HABRAM, SIEROSZEWSKI i S-ka** Spółka udziałowa z ogr. por.

**W PRZEMYŚLU** 1651

poleca **maszyny rolnicze,** urządza **gorzelnie, młyny i tartaki, wyciągi do budów** (t. zw. Aufzugi), **instalacye wodociągowe** etc., oraz wykonywa wszelkie roboty konstrukcyjne i artystyczne.

Kosztorysami na żądanie służymy bezpłatnie.



# „KALKA”

Pierwsza Galicyjska Fabryka Chemicznego Papieru we Lwowie
1751

wyrabia papier **„Indigo“, „Carbon“** i **kolorowe** taśmy dla maszyn do pisania.

Papier **ceresinowy i parafinowy** jakoteż wszelkie gatunki papieru **hygienicznego.**

Sprzedaż tych pierwszorzędnych wyrobów **krajowych została powierzona następującym firmom:**

Hillenbrand W. w Bochni.
Kocyan Władysław w Brodach.
West Feliks w Brodach.
Gerstman Ludwik w Drohobyczu.
Księgarnia Tow. Nauczycielskiego w Gorlicach.
Kuźniarski Stanisław w Jaśle.
Aksman, skład maszyn do pisania w Krakowie, ul. Szewska.
Fischer Jan i Ska w Krakowie, Pałac Spiski.
Fischer J. F. w Krakowie linia A-B.
Sperber S. w Kołomyi.
Herzig H. w Krośnie.
Hirschprung L. w Krośnie.
Wilusz Andrzej w Krośnie.
Abl Stanisław we Lwowie, ul. Sykstuska.
Bromilski Jan we Lwowie, ul. Karola Ludwika.
Bernadiner E. we Lwowie, ul. Batorego.
Bikales Józef we Lwowie, ul. Sykstuska.
Czerlańska fabryka papieru we Lwowie, pl. Bernardyński.
Domb & Acht we Lwowie, ul. Karola Ludwika.
Hausierer Z. we Lwowie, ul. Warecka.
Handwerker L. we Lwowie, ul. Janowska.
Igiel E. we Lwowie, ul. Na Błonie.
Krawjański F. i Spółka we Lwowie, ul. Sykstuska.
Krawjański Jan we Lwowie, ul. Leona Sapiehy.
Löw J. we Lwowie, plac Gołuchowskich.
Mandel M. we Lwowie, ul. Sykstuska.
Piątkowski Stanisław we Lwowie, ul. Pańska.
Propst L. we Lwowie, ul. Sienkiewicza.
Scheininger Aleksander we Lwowie, pl. Gołuchowskich.
Ch. Schaff we Lwowie, ul. Trybunalska.
Sudhoff & Grabowski we Lwowie, ul. Akademicka.
Glanzer M. w Łańcucie.
Neuwirt H. w Nisku.
Kocura Władysław w Nowym Sączu.
Hoffert M. w Rozwadowie.
Bieńkowski Ludwik w Rzeszowie.
Polska Spółka Handl. w Sanoku.
Pollak K. w Sanoku.
Pritsch J. w Stryju.
Pisz Józef w Tarnowie.
Spiro W. w Tarnowie.
Bazar Tow. handlowego w Tarnobrzegu.
Ertel A. w Turce.
Foltin Fr. w Wadowicach.
Gross S. w Zaleszczykach.



# BRONIE

wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trójlufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, floberty etc.

poleca najsumienniej

c. k. uprzyw. fabryka broni

# I. NOWOTNY, PRAGA.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzony skład okazowy w Domu handlowo-komisowym

**B. Maszkowicz i J. Lindner, LWÓW, ul. Łąckiego 8.**

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo! 1596

# PRAWDZIWE ALUMINIUM z marką „KORONA“.





**piękne, zdrowe i trwałe.**

## MIESZCZAŃSKI GARNITUR KUCHENNY

**na 6 osób z prawdziwego Aluminium, składający się z 25 sztuk praktycznych w każdem gospodarstwie potrzebnych przedmiotów**

## Cena za cały komplet K. 40.—.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 garnek do gotow. 10 cm | 1 rynka półgłęboka 16 cm | 1 pokrywka 14 cm. | 1 sitko kuchenne |
| 1 „ „ „ 12 „ | 1 „ „ 18 „ | 1 „ 16 „ | 1 chochla |
| 1 „ „ „ 14 „ | 1 „ „ 20 „ | 1 „ 18 „ | 1 „ do szumowin |
| 1 „ „ „ 16 „ | 1 patelnia na jaja | 1 „ 20 „ | 1 wyciskacz cytryny |
| 1 „ „ „ 18 „ | 1 „ na omlety | 1 brytwanna do pieczeni | 1 sitko do herbaty |
| 1 rynka półgłęboka 12 „ | 1 rondelek na mleko | 1 patelnia z 4 dołkami | |
| 1 „ „ 14 „ | 1 pokrywka 12 cm | Do tego rama na ścianę z twardego drzewa K. 6.— | |

**Wielki garnitur kuchenny . . . K. 60.-.** cięższy gatunek II., wedle ryciny.

**Pański garnitur kuchenny . K. 100.-** najcięższy gatunek III.

**Nakrycie stołowe z prawdziwego aluminium** ☛ zastępuje w zupełności srebro!

- Łyżki stołowe — 35 h
- Widelce — 35 h.
- Noże stołowe — K. 1.—
- Łyżeczki do kawy — 20 h.
- Łyżeczki lub widelce deser. — 25 h.
- Łyżeczki do czarnej kawy — 15 h.
- Chochla do mleka — K. 1.—
- Chochla do zupy — K. 1 50

**Pokrywka z prawdz. aluminium**

| cm. | 10 | 12 | 14 | 16 | 18 | 20 | 22 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K. | -55 | -65 | -80 | 1.— | 1.20 | 1.50 | 1.80 |

**Rynka na jajecznicę.**

| Wielk. | 12 | 14 | 16 | 1[illegible] | 20 | 22 | cm. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Cena | -90 | 1.20 | 1.50 | 1.80 | 2.10 | 2.40 | K. |

**Rynka z prawdziwego aluminium** z silnemi uszkami.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1/2 | 3/4 | 1 | 1 1/2 | 2 | 2 1/2 | 3 1/2 | Litr |
| 1.20 | 1.50 | 1.80 | 2.20 | 3.— | 3.50 | 4.20 | K. |

**Garnek do gotowania** z prawdz. aluminium.

| Pojemn. | 1 | 1 3/4 | 2 1/2 | 3 3/4 | 5 | Litr |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Cena | 1.70 | 2.20 | 2.70 | 3.60 | 4.50 | K. |

1683

**Wyciskacz cytryny** 28 h.

**Na jaja** 60 h.

**Na cukier** 30 h

**Koszyk na pieczywo** z prawdz. aluminium K. 1.20

**Sitko z prawdz. alum.** wklęsłe 60 h. płaskie 35 h.

**Rondelek na mleko** z prawdz. aluminium.

| Pojemność | 5/8 | 1 | 1 3/8 | 2 | 2 3/4 | 3 1/2 | Litr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Cena | 1.50 | 2.— | 2.50 | 3.— | 3.50 | 4.— | K. |

**Wielki ilustrowany katalog gratis!**

**Austryackie Towarzystwo Aluminiowe, Wiedeń I., Kärntnerstrasse 28.**

---

# Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

## „Krem perłowy“

## Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

1060

---

Najlepsze zródła czeskie! **— TANIE PIERZE I PUCH! —**

S. Benisch

1 kg. pół-szarego dobrego pierza dartego 2 k., 1 kg, lepszego 2·40., najlepszego półbiałego 2 k. 80; 1 kg. białego 4 k. białego jak puch k. 5·10; 1 kg. najlepszego śnieżnej białości dartego 6 k. 40 i 8 k., 1 kg. puchu szarego 6 k. 7 k., białego lepszego 10 kor. najlepszego puszku 12 kor.

**od 5 kg. począwszy wysyłka bezpłatnie.**

**Gotowa pościel** z gęstego czerwonego niebieskiego, białego lub żółtego Nanking'u, 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer. napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 k, pół-puchem 20 kor., puchem 24 kor. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 kor. Poduszka 3 k., 50 i 4 kor. Pierzyny 200 cm. dł., 140 cm. szer 13 kor. 14 kor. 70, 17 kor. 80, 21 kor. — Poduszki 90 cm. dł. 70 cm szer, 4 kor. 50, 5 kor. 20, 5 kor 70. — Pierzyny z mocnego gradlu w paski dł. 180 cm. szer 116 cm. 12 kor. 80, 14 kor 80.— Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 kor. franko. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. 1139

**S. BENISCH w DESCHENITZ Nr. 143. Böhmerwald.**

---

TANIO! TANIO!

## Dobra sposobność

z powodu nagromadzonych wielkich zapasów. Sprzedaję po nader nizkich cenach:

**MEBLE**

**MATERYE NA MEBLE**

**PORTYERY**

firanki, dywany, chodniki i wszelkie dekoracye pokojowe. 1565

**TAPETY,** sztukateryc-lincrusta i t. p.

## W. Primus & S. Iglicki

Lwów, Jagiellońska 12.

**Własna pracownia dekoracyjno-tapicerska i stolarska.**

---

# Przeciw

kaszlowi, chrypce i t. p. cierpieniom pastylki ziołowe po 1 kor. Ziółka dra Seeburgera po 40 h. Syrup dra Seeburgera po 1 kor. Jak również „Matico“, środek radykalny przeciw przestarzłym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico“ kor. 1 — kapsułki z „Matico“ kor. 1·60

poleca:

**Apteka „pod Słońcem“ Adolfa Braunsteina** w Zniesieniu obok Lwowa.

Wysyłka pocztowa codziennie. 1335.

---

## Najlepiej zaopatrzyć się

w jarzyny, owoce, kapustę i kartofle

**w Bazarze Ziemiańskim**

Składnica: ul. Jabłonowskich 34, ul. Kochanowski go 56.

Biuro: **Sykstuska 29.**

1573 Telefon 1509

---

# „MERCEDES“

maszyny do pisania o szczególnych zaletach, jedynych w swoim rodzaju.

PROSPEKTA DARMO. 1656

## NORBERT EHRLICH

LWÓW, PLAC SMOLKI 4.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

# Eternit-

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK VÖCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGES-UJFALU

1412 Zastępstwo na Lwów: **HENRYK EBER**, Lwów, Mickiewicza 5.
Zastępstwo na Zachodnią Galicyę: **Salomon Rittermann, Kraków ul. Wrzesińska 11.**




## „EVOE“

**Środek na porost włosów**

**Najskuteczniejszy w świecie!**

Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów łupieży. Nawet i tam skutkuje „Evoe“ zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. „Evoe“ wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. Cena jednej dużej flaszki, bardzo wydatnej 5 K, trzech flak. 12 K. „Evoe“ **krem cudowny** przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom Duży słoik 4 kor. Oryentalne mydło piękności „Evoe“ 1 kor. — Wysyłka za pobraniem 1383

**Generalny skład Towarzystwa „Evoe“ J. BALOG**
**Wiedeń II/931 Praterstrasse 57.**







Kolekcya okazowa 12 szt. sortow. 5 kor.
Proszę obstawać przytem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe **„OLLA“** — a proszę sie nie dać wprowadzić w błąd przez zachwalanie równie dobrych wyrobów jak **„OLLA“**. — Zajmujący, pouczający i oryginalny cennik z podaniem składów bezpłatnie przez **„OLLA-Gummifabr.“ Wieden II./932. — Praterstrasse 57.** 1384

# Restauracya Hotelu pod Różą

**w Krakowie, ul. Floryańska l. 14.**

**pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca**

**Władysława Bogackiego**

zarządcy Hotelu pod Różą

**i poleca znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie.** WCHÓD DO BUFETU OD UL. ŚW. TOMASZA. — **CENY UMIARKOWANE.** — Przyjmuje zamówienia na **zebrania towarzyskie** i wesela. WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU. 631

Tylko za 6 koron
wysyłam 4 i pół klgr. t. j. 56 sztuk dobrych, łagodnych, podczas wyciskania lekko uszkodzonych

**MYDEŁ TOALETOWYCH**

pięknie sortowan., jak róże, konwalie, moszus, paczuli, itd. Podobna sposobność nadarza się rzadko odsprzedawcom, zakładom kąpielowym, pensyonatom, hotelom każdemu gospodarstwu. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości albo za zaliczką (70 hal. więcej). **E. VAJDA, Pierw. Górnowęg. Fabryka mydeł toaletowych Vag-Ujhely Nr. 930.** 1381

**Plantacol** wypróbowany specyfik przeciw kokluszowi, jakoteż wszelkim katarom dróg oddechowych. Stosowny dla dzieci z powodu braku wszelkich trujących narkotyków.

**Plantacol** z kodeiną dla dorosłych przeciw uporczywemu kaszlowi z jakiegokolwiek powodu, szczególnie zaś dla chorych piersiowo. **Cena 2 K.**

Wyrób i główny skład wysyłkowy

**Apteka pod „Hygieą“ Emila Jezierskiego**

dzierżawca B. SCHEINBACH

**Lwów, ulica Gródecka l. 30.**

Telefon 1131, 1319

## Dajemy stałe zatrudnienie

**przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą.** Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia. 989

Pisemnych wyjaśnień udziela:

**„Samopomoc“**

**krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska 9.**
**Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi.**

# KOMINY FABRYCZNE

**buduje** 876

**inżynier ROMAN Z. CIESIELSKI**

**Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.**

**Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“**
**PIOTRA MIKOLASCHA**
**Lwów — Kopernika 1.**

**wyrabia i poleca**

# SYRUP

**Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą**

**jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny** z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami **zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska** Towarzystwa lekarskiego.
**Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2.— K.**
**Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje K. 2·50.**— Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki 770

**Piotra Mikolascha we Lwowie.**

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.



**Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że**

# PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

| | |
|---|---|
| *Toepfer N., Trybunalska 12. | *Kawiarnia „Elite“, Krasickich. |
| *Adler, pasaż Hausmana. | Kelcz, Chorążczyzna 2. |
| Chameides, Hotel warszawski. | *Kostkiewicz, Łyczaków. |
| Czaczkes D., Leona Sapiehy 83. | Kondziołka Rynek. |
| *Czytelnia kol., dworzec czern. | *Kiczales, Łyczakowska 55. |
| Drucker E., Gródecka. | Kreindler J., pl. Bernardyński. |
| Einhorn, Gródecka 18. | Kühl M., Gródecka. |
| Ehrenpreis, ul. Teatralna. | Laufer, Sobieskiego. |
| Erlbaum, Gródecka 46. | Löwenheck J., Trybunalska. |
| Feld I., Zimorowicza 10. | *Mieszczański, Tow. Skała. |
| Feldmann A., Kopernika. | Mehr kantyna 30 p. p. |
| *Fisch, ul. Szeptyckich. | *Müler Z., ul. Halicka. |
| Fleischer, Gródecka 93. | *Nowożeniuk, ul. Bema 53. |
| *Fleischmann, Hotel Pański. | Nussenblatt, Gródecka. |
| Fränkel J., Leona Sapiehy. | *Pałac sportowy, ul. Zielona. |
| Frostyg Max, Wałowa. | *Przybylski, Teatralna. |
| Fuchs M., Podwale. | Rottenberg, Sykstuska 32. |
| Goldberg H., Chorążczyzna. | Rubin, ul. Kopernika. |
| *Guttmann, Żółkiewska 75. | Rudziński, restauracya kol. |
| Griffel L., Żółkiewska 1. | Stroh, Janowska. |
| Grünfeld Mina, Janowska. | Szapira S., Rynek 26. |
| Grünfeld B., Janowska. | Tennenbaum O., ul. na Bajki. |
| Herold A., Krzyżowa. | Tennenbaum J., Jagiellońska 1. |
| Heustein J., Lenartowicza 1. | *Trawka, Piekarska 18. |
| *Hoch, ul. Łyczakowska 63. | *Turczyński, sala „Gwiazdy“. |
| Jäger W., ul. św. Mikołaja. | Waldbaum, Krakowska 25. |
| Jungmann, Karola Ludwika. | Waldmann, pl. Unii brzeskiej. |
| Kanarienvogel Sykstuska 4. | Wasserman M., Krzyżowa. |
| Karten H., Polna. | Weissberg, Gródecka 49. |
| *Kawiarnia Europ., Jagiellońska. | Zimet H., Kazimierzowska. |
| | Zuckermann J., Zimorowicza. |

## Bok okocimski (porter krajowy):

| | |
|---|---|
| *Toepfer N., Trybunalska. | Jaeger W., ul. św. Mikołaja. |
| *Adler O., Pasaż Hausmana. | Karten H., Polna. |
| Baczewski Henryk, pl. Halicki. | Kostkiewicz, Łyczaków 4. |
| Chameides, hotel warszawski. | Kühl M., ul, Gródecka. |
| Czaczkes D., ul. L. Sapiehy 83. | Parnes W., Krakowska. |
| Einhorn, Gródecka 18. | Parnes, Kazimierzowska. |
| Feld, ul. Zimorowicza 10. | Szapira S., Rynek. |
| Fleischer, Gródecka 93. | Waldbaum A., ul. Krakowska. |
| Fuchs Z., ul. Kołłątaja. | Weisberg, ul. Gródecka. |
| *Guttmann, ul. Żółkiewska 75. | Zuckermann J., Zimorowicza. |
| Hackel M., pl. św. Teodora. | |

**Uwaga!** Oznaczone * firmy sprzedają w swoich lokalach **wyłącznie piwo okocimskie.**

# OZYASZ WIXEL i SYN

c. i k. austr. i król. rum.
dostawcy nadworni
**we Lwowie,**
**ul. Bogusławskiego, l. 9-11.**
**telefon nr. 6.**

**Jeneralne zastępstwo i główny skład**

c. k. uprzyw. krajowego browaru parowego Jana Götza w Okocimie i I. pilzneńskiego browaru akc. w Pilznie.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. WIESERA**, ul. Sykstuska 30.
Telefon nr. 149. 1439

# Usona

Obuwie marki światowej najtrwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie

**Leopolda Haasa**

**Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.**

Kalosze i śniegowce petersburskie po cenach fabrycznych.

1232

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.